

Janusz Mariański*

Poland

Procesy indywidualizacyjne w rodzinie

Streszczenie

Artykuł jest uogólnioną refleksją nad kondycją moralną rodziny współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem rodziny polskiej. Na tle klasycznego ujęcia rodziny zostały ukazane procesy indywidualizacji w rodzinie współczesnej, zarówno w wymiarach ogólnych, jak i szczegółowych. Podstawą niniejszych rozważań są wyniki badań socjologicznych własnych i innych socjologów, które wskazują na powolne procesy detradycjonalizacji i indywidualizacji życia małżeńskiego i rodzinnego, a także jej wewnętrznej sekularyzacji. Zakładam, że zebrany materiał empiryczny odzwierciedla w zasadniczych zarysach rzeczywiste poglądy, opinie, preferencje i postawy młodzieży polskiej oraz stanowi dobry szkic socjologicznego portretu młodego i starszego pokolenia Polaków. Artykuł zawiera przede wszystkim pewne uogólnienia oparte na badaniach empirycznych.

Słowa kluczowe: indywidualizacja, sekularyzacja, małżeństwo, rodzina

Summary

Individualization Processes in the Family

The article is a generalized reflection on the moral condition of the modern family, with particular emphasis on the Polish family. Against the background of the classical view of the family, the processes of individualization in the modern family, both in general and specific dimensions, have been presented. Our discussion based on the findings of one's own and other sociologists' research indicate the slow processes of detraditionalization and individualization of marital and family life, as well as its internal secularization. We assume that the collected empirical data essentially reflects the actual views, opinions, preferences and attitudes of Polish youth and provides

a good sociological portrait of both the young and older generation of Poles. The article mainly contains some generalizations based on empirical research.

Keywords: individualization, secularization, marriage, family

Rodzina jest nazywana grupą pierwotną i podstawową – pierwotną w rozwoju wszelkich form życia społecznego i biografii jednostki; podstawową, gdyż stanowiła i stanowi elementarną jednostkę organizacyjną każdego historycznego społeczeństwa (Turowski, 1998, s. 11–18; Łuczak, 2018, s. 86–88). Odgrywa ona pierwszorzędną rolę w zakresie socjalizacji i wychowania, w zaspokajaniu podstawowych potrzeb człowieka: miłości i uznania, poczucia stabilizacji i równowagi psychicznej. W procesie socjalizacji i wychowania rodzice wprowadzają dziecko najpierw we wspólnotę rodzinną, a następnie w całościowe społeczeństwo (Dyczewski, 1994, s. 11–120). Rodzina jest również miejscem kształtowania postaw człowieka, które pozwalają mu wejść i twórczo uczestniczyć w życiu społeczeństwa. Pośredniczy ona w relacjach między jednostką a społeczeństwem w zakresie przekazywania i urzeczywistniania wartości intelektualnych, estetycznych, społecznych, kulturowych, moralnych i religijnych.

Rodzina znajduje się w centrum uwagi wielu socjologów. Jedni z nich koncentrują się na pozytywnych funkcjach rodziny i mówią o zmianach modelu rodziny i zadaniach spełnianych przez nią, inni ba-

* Janusz Mariański, prof. dr hab., Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-0620-8000>, e-mail: januszm@kul.pl.

dają nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu, wskazują na liczne przejawy dogłębnego kryzysu czy nawet „zapaści”, na zagrożenie trwałości małżeństwa i osłabienie więzi społecznych w rodzinie. Z jednej strony wskazuje się na upadek tradycyjnych struktur rodziny i trwałe jej kryzys, z drugiej podkreśla się względnie dobrą kondycję współczesnej rodziny („przyszłość należy do rodziny”). Zmiany społeczno-kulturowe, które stworzyły nowe formy małżeństwa i rodziny, są według jednych oznaką upadku rodziny, według innych są tylko przejawem zróżnicowania i pluralizacji (Mariański, 2001, s. 87–107; Szyszka, 2009, s. 275–288).

Socjologowie opisują procesy sekularyzacji i dezinstytucjonalizacji małżeństwa oraz pluralizacyjne i indywidualizacyjne tendencje w rodzinie, wskazują na jej nowe kształty i struktury, szkicując nawet kontury „postrodzinnej rodziny”, odnoszącej się do nowych form wspólnego życia osób ludzkich (posttradycyjne formy życia małżeńskiego i rodzinnego). Konstatują, że część ludzi współczesnych przyznaje sobie prawo wybierania formy swojego małżeństwa i rodziny, a także zmieniania jej kształtów w zależności od swoich potrzeb (rodziny z wyboru). Celem życia staje się maksymalne szczęście i to w minimalnym czasie (*subito*). Cała kultura współczesna nie jest zbyt przyjazna tradycyjnym formom małżeństwa i rodziny.

Przemiany życia małżeńsko-rodzinnego przebiegają w określonych kontaktach społeczno-kulturowych. Leon Dyczewski opisuje je w następujący sposób:

- „a. Wieloopcijność. Obywatele nowoczesnego społeczeństwa mają poczucie wolności i są wolni w dokonywaniu wyborów, mają też możliwość dokonywania wyborów, bo nowoczesne społeczeństwo oferuje im wprost nieograniczoną ilość towarów i usług, a także występuje w nim ogromna różnorodność wartości, norm i wzorów zachowań. Ta wolność i różnorodność występują także w dziedzinie małżeńsko-rodzinnej.
- b. Laicyzacja świadomości i osłabienie motywacji religijnej zarówno w myśleniu jak i w zachowaniach. Wprawdzie obywatele nowoczesnych społeczeństw nie przechodzą z pozycji religijnej na ateistyczną, ale u większości nastąpiło wyraźna osłabienie siły oddziaływania religijnych wartości, norm i wzorów życia, co jest

szczególnie widoczne w życiu publicznym. [...]. Człowiek wskazówek dla swojego życia poszukuje raczej w samym sobie i w sytuacjach życiowych, aniżeli w Bogu i w objawionym przez Niego słowie, w podanych przez Niego przykazaniach, a także w instytucjach religijnych.

- c. Rozluźnienie związku z prawami natury, prawem naturalnym i prawem boskim. Wyraźnie zaznacza się to w dominacji prawa pozytywnego nad prawem naturalnym i prawem boskim. Zasady życia publicznego i prywatnego coraz częściej są ustanawiane przez ludzi (odpowiednie gremia) wyłonionych w drodze demokratycznego wyboru lub na mocy zdobytej władzy. A zasady te zależą od sytuacji, uwarunkowań, upodobań i poglądów tych, którzy je formułują i wiążą je z odpowiednią motywacją oraz sankcją. Zmieniają się one wraz z uwarunkowaniami. Nie ma zatem stałych zasad. Są one relatywne.
- d. Łatwość życia, akcentowanie szczęścia osobistego i samorealizacji. Rodzinę dzisiaj łączy się raczej z jednostką, a dużo mniej niż dawniej ze społecznością lokalną, społeczeństwem, narodem, państwem, religią. Małżeństwo-rodzinę przedstawia się przede wszystkim jako jeden ze sposobów osiągania osobistego szczęścia, jako jedną z dróg samorealizacji. W poglądach na życie małżeńsko-rodzinne akcentuje się jego prywatny i wspólnotowy, a pomija się społeczny i instytucjonalny charakter” (2007, s. 22–23; Zbyrad, 2020, s. 105–114).

W społeczeństwach (po)nowoczesnych procesy pluralizacyjne, indywidualizacyjne i sekularyzacyjne przebiegają w rozmaity sposób i ze zróżnicowaną intensywnością w różnych dziedzinach życia społeczno-kulturowego, nie zawsze mają one charakter antyinstytucjonalny i antywspólnotowy. Rodzina nie jest tu jakimś wyjątkiem, a procesy indywidualizacji w rodzinie możemy opisywać zarówno w ogólnych, jak i w szczegółowych wymiarach. Pogłębiająca się niestabilność małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie, określana często jako dezinstytucjonalizacja lub indywidualizacja, jest przez jednych określana jako niebezpieczny proces utraty powinnościowych zobowiązań w rodzinie i grożący jej rozpadem, przez innych jest rozumiana jako pozytywne ugruntowanie ludzkiej wolności dające szansę wyboru pomiędzy

różnymi formami wspólnego życia ludzi. Rozwijające się dynamicznie w krajach zachodnich nowe formy i style życia małżeńskiego i rodzinnego skłaniają niektórych socjologów do zmodyfikowanego określenia przedmiotu badań socjologii rodziny, a nawet zastąpienia *Familiensoziologie* terminem *Soziologie der Lebensformen*, bądź traktowania rodziny jako odchodzącego modelu (*Auslaufmodell*) (Nave-Herz, 2008, s. 65–69; Żurek, 2020, s. 83–96).

Podstawą niniejszych rozważań są wyniki badań socjologicznych własnych i innych socjologów, które wskazują na powolne procesy detradycjonalizacji i indywidualizacji życia małżeńskiego i rodzinnego, a także jej wewnętrznej sekularyzacji. Zakładam, że zebrany materiał empiryczny odzwierciedla w zasadniczych zarysach rzeczywiste poglądy, opinie, preferencje i postawy młodzieży polskiej oraz stanowi dobry szkic socjologicznego portretu młodego i starszego pokolenia Polaków. Artykuł zawiera przede wszystkim pewne uogólnienia oparte na badaniach empirycznych (Świątkiewicz, 2012, s. 39–56).

1. Klasyczne ujęcie rodziny

Rodzina jako instytucja pierwotna utrzymuje rozmaite relacje wzajemnej współpracy z innymi instytucjami społecznymi i z całym społeczeństwem. Są dwie podstawowe funkcje, które rodzina pełni wobec szerszego społeczeństwa: utrzymanie ciągłości biologicznej społeczności (poprzez urodzenia nowych członków i przekaz im cech biologicznych) oraz przekazywanie dziedzictwa kulturowego szerszych zbiorowości w jego zasadniczej postaci. Rodzina nadaje także pozycję społeczną swoim dzieciom, zapewnia jednostkom zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, potrzebę intymnego współżycia, jest także instytucją kontroli społecznej, zwłaszcza młodego pokolenia (Szczepański, 1970, s. 299–307). Nie jest ona tylko biernym odbiorcą zewnętrznych wpływów, lecz także aktywnym „aktorem” przemian społecznych (Giza-Poleszczuk, 2002, s. 272–301).

Jan Szczepański, nestor polskiej socjologii, pisał w książce „Elementarne pojęcia socjologii”; „Rozwój społeczeństwa przemysłowego, zmiany w strukturze demograficznej, przekształcenia zachodzące w klasach społecznych, rewolucje społeczne i polityczne wywołują zawsze pewne zmiany w życiu rodziny. Jednakże uporczywie od 150 lat zjawiające się teorie

o powszechnym i zasadniczym kryzysie rodziny, stwierdzające, że w nowoczesnej cywilizacji przemysłowej rodzina przestaje spełniać swoje funkcje społeczne, że staje się instytucją rozpadającą się, instytucją w zaniku, słowem różne katastroficzne teorie rozkładu rodziny nie znajdują stwierdzenia w faktach. Rodzina zmienia strukturę i funkcje, przystosowuje się do zmienionego społeczeństwa globalnego. Te zmiany wywołują różne zjawiska nieznane przedtem. Jednakże ilość zawieranych małżeństw nie spada w żadnym kraju. Siły wewnętrzne rodziny są zbyt potężne, by jakkolwiek nacisk zewnętrzny mógł «zniszczyć» ją jako instytucję” (1963, s. 160–161).

Rodzina jest grupą złożoną z osób połączonych stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim. Pełni ona dwa ważne zadania: prokreacyjne i socjalizacyjne. W rodzinie rodzą się nowi członkowie, którym przekazuje ona drogą dziedziczenia cechy biologiczne gatunku, ale także dziedzictwo kulturowe szerszych grup społecznych. Rodzina nie jest jedyną grupą społeczną, w której przebiegają procesy socjalizacji i wychowania, ale wpływ rodziny jest decydujący dla rozwinięcia jaźni subiektywnej i wielu ważnych cech osobowości. Charakter więzi wewnątrz rodziny, oparty na szczególnie intymnych stosunkach, na powiązaniach emocjonalnych i na trwałości tej więzi, jest cechą stanowiącą o ważności tej grupy w życiu szerszych zbiorowości. Stosunki między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi, jak również relacje między krewnymi są określane prawem, obyczajem, religią, tradycyjnymi wzorami wzajemnych oddziaływań, zaangażowaniem uczuciowym członków (Szczepański, 1970, s. 299–300).

Rodzina odznacza się silną spójnością wewnętrzną, utrzymywaną dzięki siłom wewnętrznym oraz naciskowi zewnętrznemu. Do sił wewnętrznych zalicza się silne uczucia i przywiązanie emocjonalne małżonków oraz rodziców i dzieci, wzajemny szacunek, solidarność i inne postawy wynikające z zaspokojenia wzajemnych potrzeb osobistych, poczucia zaufania i bezpieczeństwa. Siły wewnętrzne utrzymujące spójność rodziny są wspomagane przez różne formy kontroli zewnętrznej, lęk przed opinią publiczną, dążenie do uzyskania uznania za wzorowe wykonywanie zadań i inne. Spójność wewnętrzna powoduje, że rodzina jest istotną grupą pierwotną, tworzącą się w sposób naturalny w toku spontanicznego zaspokajania potrzeb (Szczepański, 1970, s. 301). Rodzina

jest pierwszym i najważniejszym wychowawcą dzieci. Według Jana Szczepańskiego w rodzinie „właściwie dokonuje się wszystko – kiedy uczymy się, że coś jest dobre, a coś jest złe, co jest porządne, a co nieporządne, co się robi, a czego nie” (Szlachta, 1984, s. 88).

Funkcje społeczne spełniane przez rodzinę w szerszych zbiorowościach Jan Szczepański ujmuje w następujących punktach: a) Utrzymywanie ciągłości biologicznej społeczności; b) Utrzymywanie ciągłości kulturalnej przez przekazywanie języka, obyczajów, religii, wzorów zachowań w procesach socjalizacji; c) Przekazywanie dzieciom pozycji społecznej; d) Zapewnienie jednostkom zaspokojenia potrzeb emocjonalnych, poczucia bezpieczeństwa, utrzymania równowagi wewnętrznej i integracji osobowości; e) Sprawowanie kontroli społecznej nad postępowaniem swoich członków; f) Pełnienie funkcji ekonomicznych. W kontekście spełnianych funkcji kształtują się więzi społeczne w rodzinie, lub inaczej mówiąc – więzi rodzinne (Szczepański, 1970, s. 201–307).

Rodzina jest grupą bezpośrednio spokrewnionych ze sobą osób, w obrębie której dorośli członkowie przejmują odpowiedzialność za opiekę nad dziećmi. Kiedy dwie osoby pobierają się, powstaje między nimi więź małżeńska, ale związek małżeński oznacza także powiązanie większej liczby członków rodziny. Więzy rodzinne są to związki ustanowione między jednostkami poprzez małżeństwo lub pokrewieństwo (matki, ojcowie, rodzeństwo itp.), stosunki czy więzi rodzinne są zawsze osadzone w kontekście szerszej grupy krewnych. Małżeństwo, rodzina i więzi rodzinne to ściśle powiązane ze sobą pojęcia. Więzy rodzinne obejmują pokrewieństwo genetyczne i związki, które wynikają z małżeństwa. W większości społeczeństw nowoczesnych zobowiązania rodzinne ograniczają się z reguły do najbliższych członków rodziny. W wielu innych kulturach rodzina odgrywa żywotną rolę w wielu aspektach życia jednostki (Giddens, 2012, s. 333, 381).

Rodzina to „trwała wspólnota powiązana silnymi, emocjonalnymi więziami pokrewieństwa i powinowactwa, składająca się z rodziców, dzieci i krewnych, posiadająca wspólne interesy i wartości, a przeważnie także wspólne miejsce zamieszkania i gospodarstwo domowe” (Sztompka, 2020, s. 259). W rodzinie kształtują się podstawowe więzi społeczne. Więzy społeczne w rodzinie to cały kompleks sił przyciągających jej członków nawzajem do siebie i wiążący ich ze sobą.

Wynikają one ze związku małżeńskiego, świadomości związków genetycznych, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności i współdziałania, czynników prawnych, religijnych i obyczajowych, a także podobnych postaw członków rodziny wobec uwarunkowań społecznych, kulturowych i gospodarczych, w jakich żyje dana rodzina. Więź rodzinna przejawia się w różnych rodzaju relacjach, zależnościach i postawach członków rodziny. Nie jest ona jednakowa we wszystkich rodzinach, jest ona odmienna w różnych fazach cyklu życia tej samej rodziny lub w różnych okolicznościach. Jest zjawiskiem dynamicznym podlegającym ciągłym przemianom.

W rodzinach o silnych więziach społecznych wszyscy są sobie bliscy, współdziałają ze sobą, nie niszczą tych więzi mniejsze lub większe konflikty, jakie rozgrywają się w tym mikroświecie (Dyczewski, 2012, s. 11–12). W rodzinie tworzy się więź osobowa między jej członkami i pokoleniami, która wyraża się w sferze poznawczej i przede wszystkim emocjonalno-wolitywnej. Treścią tej więzi są uczucia, pragnienia, aspiracje, działania, czyli wzajemne postawy, jakie zajmują wobec siebie poszczególni członkowie rodziny. Relacje rodzinne determinowane przez czynniki poznawczo-emocjonalno-wolitywne pozostają w związku z elementami więzi strukturalno-przedmiotowej (np. wspólnota mieszkaniowa i gospodarcza, wspólna opieka nad dziećmi), ale charakteryzują się one przede wszystkim koncentracją na konkretnych osobach. Bezpośredniość wzajemnych kontaktów i związków uczuciowych łączących członków rodziny i pokolenia wydaje się nie do zrealizowania w innych grupach i zbiorowościach społecznych (Dyczewski, 2012, s. 15–16; Feliksiak, 2019, s. 20–29).

Spójność małżeństwa utrzymuje się pod wpływem działania sił wewnętrznych, jak i pod naciskiem zewnętrznym. Do sił wewnętrznych należą: a) miłość wzajemna; b) poczucie obowiązku wobec współmałżonka i dzieci; c) wspólne dążenie do awansu, kariery, urzędzenia się w życiu; d) troska o wspólny dom, gospodarstwo domowe, opieka nad dziećmi; e) świadome lub podświadome dążenie do spełnienia oczekiwań środowiska społecznego, m.in. szerszej rodziny; f) dążenie do spełnienia własnych marzeń i wyobrażeń z okresu przedmałżeńskiego; g) troska o harmonijny rozwój osobowości przez dążenie do pełnego rozwinięcia swoich możliwości. Od spójności wewnętrznej rodziny, od stanu jej więzi subiektywnej,

od tego, w jakim stopniu może być ona grupą odniesienia dla swoich członków, zależy jej wpływ na postępowanie jej członków (Szczepański, 70, s. 321–322; Mariański, 2016, s. 173–203). Trzeba także zaznaczyć, że to, co dzieje się w życiu wspólnotowym rodzin, zwłaszcza w relacjach między małżonkami, rodzicami i dziećmi oraz między rodzeństwem, wpływa na rozwiązywanie wielu problemów, konfliktów i kryzysów w życiu społecznym (Szczepański, 1975, s. 9; Sakowicz, 2016, s. 243–255).

Stosunki międzyludzkie w rodzinie polskiej w ocenie młodzieży układają się na ogół pozytywnie, chociaż jest jeszcze daleko do ideału harmonijnego współżycia rodzinnego. Dom rodzinny może być miejscem, w którym młody człowiek znajduje oparcie, zrozumienie i poczucie bezpieczeństwa, jak i areną wielorakich konfliktów i napięć. Im wewnętrzna atmosfera w rodzinie jest bardziej pozytywna, wolna od trwałych konfliktów, oparta na wzajemnym zaufaniu i więziach emocjonalnych, tym większa jest szansa przekazu wartości moralnych z jednego pokolenia na drugie. Kryzysy i nieporozumienia w rodzinie podważają często albo wręcz niszczą jej wewnętrzną równowagę, zwłaszcza jeżeli nie są rozwiązywane metodą perswazji i dialogu.

2. Procesy indywidualizacji w rodzinie – aspekty ogólne

Procesy indywidualizacji oddziałują na małżeństwo, rodzinę, rodzicielstwo itp., nie w sensie końca rodziny czy tworzenia się społeczeństwa jednostek, lecz w sensie zmian form życia rodzinnego, swoistej nowej „nieprzejrzystości” w relacjach między ludźmi, mężczyzną i kobietą, pokoleniem młodych i starszych. Więzy rodzinne słabną, upowszechniają się nowe formy współżycia (np. partner na określony czas). „Krajobraz” życia rodzinnego zmienia się w różnych kierunkach. Biografia jednostki, także w sprawach małżeńsko-rodzinnych, staje się „biografią majsterkowicza”. Współcześnie rodzina staje się raczej „wspólnotą emocjonalną”, traci cechy trwałej instytucji. Zmiana przebiega od stosunków bardziej rzeczowych dawniej, do stosunków osobowych i opartych na więziach uczuciowych – obecnie.

Zmieniają się oczekiwania co do jakości życia rodzinnego. „Dawniej kładziono większy nacisk na instytucjonalny aspekt rodziny. Żywiono przekonanie,

że rodzina jest przede wszystkim instytucją powołaną do wykonywania funkcji prokreacyjnej oraz opieki nad dziećmi i ich wychowywaniu. Była też traktowana jako instytucja organizująca i zapewniająca materialne warunki życia jej członkom. Obecnie toruje sobie drogę przekonanie, że życie małżeńskie ma wtedy jedynie sens, jeśli daje pełną satysfakcję współmałżonkom” (Tyszka, 1995, s. 146). Preferowaniu zaspokajania potrzeb emocjonalnych w rodzinie towarzyszy dynamiczny wzrost różnorodnych form wspólnotowego życia pozamałżeńskiego.

Teza indywidualizacyjna głosi, że w warunkach modernizacji społecznej mężczyźni, a następnie kobiety, stopniowo wyzwalały się z silnie znormatywowanej struktury rodzinnej. Osłabienie kontroli społecznej rodziny i tradycyjnych więzi rodzinnych nie prowadzi do wygaszenia potrzeb emocjonalnych i osobowych relacji w rodzinie, lecz raczej je wzmacnia. Ewolucja od małżeństwa jako instytucji do małżeństwa jako wspólnoty emocjonalnej i bardziej zindywidualizowanych relacji wewnątrzrodzinnych jest przejawem dezinstytucjonalizacji i prywatyzacji małżeństwa. Procesy indywidualizacyjne mogą oznaczać zmniejszanie się pola tego, co wspólnotowe, w przeżyciach i działaniach członków rodziny. Każdy z nich zaczyna w coraz większej mierze żyć swoim życiem. W zindywidualizowanych społeczeństwach dochodzi do pomniejszenia kapitału społecznego, moralnego i rodzinnego (Pickel, 2011, s. 294–307).

Socjologowie rejestrują pewne fakty, porządkują je, usiłują określić kontekst społeczno-kulturowy, w którym zmiany te się dokonują. Nie przyjmują oni na ogół z góry obowiązujących interpretacji i deterministycznych scenariuszy rozwoju życia społecznego. Próbuje wskazywać na czynniki sprzyjające lub opóźniające adaptację jednostek i grup społecznych do gwałtownych zmian w makrostrukturze. Rodzina jest w dalszym ciągu najważniejszą przestrzenią życiową dla jednostek, podstawą ich stabilizacji, jednym z ważnych „aktorów” transformacji polskiego społeczeństwa, barierą dla niekorzystnych zmian w wartościach i zachowaniach ludzkich.

Destrukcyjne procesy nie przeważają nad trwałością rodziny, a „rodzina zachowuje odporność na zmiany mimo atakujących ją z różnych stron czynników destrukcji” (Domański, 2002, s. 36). Jeżeli nawet częstotliwość rozwodów i powtórnych małżeństw sprawia, że struktura współczesnej rodziny jest o wiele

bardziej złożona, niż była w XIX i XX wieku, to niemniej jednak „rodzina pozostaje podstawową jednostką reprodukcji i socjalizacji oraz – dla większości z nas – głównym źródłem satysfakcji i gwarantem równowagi psychicznej. Choć innowacje techniczne i społeczne stworzyły zagrożenie dla rodziny, to zarazem dostarczyły środków pozwalających zachować dawne przyzwyczajenia w nowych czasach” (Bruce, 2000, s. 99–100).

Rodzina jako instytucja wyraża się w dymensji normatywnej (np. wzory wzajemnych oczekiwań, wzory i modele zachowań), w dymensji strukturalnej (np. problemy demograficzne, uregulowania prawne) i w dymensji wewnętrznej dynamiki rozwojowej. Zmiany w rodzinie dokonują się na tych trzech płaszczyznach, nie zawsze w ten sam sposób i nie zawsze z taką samą intensywnością. Niektóre wartości prorodzinne mogą być oceniane w sposób konsekwentny pozytywnie i stale niezmienny, inne mogą charakteryzować się dużą zmiennością. Wartości te są internalizowane przez jednostki, a w społeczeństwie zinstytucjonalizowane. Z wartości prorodzinnych wynikają konkretne normy czy reguły moralne odnoszące się do rodziny jako jednej z najbardziej powszechnych form ludzkiego bytowania.

Socjologowie często podkreślają, że wartości prorodzinne w społeczeństwach wysoko zróżnicowanych strukturalnie i funkcjonalnie podlegają daleko idącym przemianom. Mówi się o próżni moralnej, o kryzysie, o relatywizmie i permissywności, o upadku lub demontażu wartości, o dezintegracji, dezorientacji i destandardyzacji moralnej, o anomii moralnej itp. Źródła tego stanu rzeczy tkwią w samych jednostkach, w grupach pierwotnych (np. rodzinie), w instytucjach i organizacjach społecznych oraz w całym społeczeństwie. Procesy sekularyzacji i pluralizacji społeczno-kulturowej sprawiają, że religia i moralność tworzą coraz częściej odrębne systemy regulacji ludzkich zachowań. Moralność, która była powiązana z religią historycznie, empirycznie i systematycznie, traci swoje ontologiczne podstawy w religii. Coraz więcej ludzi nabiera przekonania, że można żyć bez Boga (i religii), a nawet można żyć lepiej. Religijne interpretacje życia ustępują miejsca świeckim (sekularyzm), jedne interpretacje religijne są zastępowane innymi, komunikowanie moralne zmienia się w komunikowanie na temat moralności, postępowanie moralne – w dyskurs etyczny. Zmiany w warto-

ściach, postawach i normach moralnych w całym społeczeństwie rzutują na kondycję moralną rodziny (Mariański, 2003, s. 112–120).

Socjolog niemiecki Ulrich Beck tak przedstawia w jednym z wywiadów niektóre cechy rodziny w drugiej nowoczesności. „Tradycyjne normy zostały tak bardzo rozchwiane, że wszystko w rodzinie staje się przedmiotem permanentnych negocjacji – kto ma zmywać naczynia, kto zajmuje się dziećmi, a kto będzie robił karierę zawodową. Biblijna «święta rodzina» dawno już nie istnieje” (Krzemiński, 2002, s. 16). W warunkach zróżnicowania społecznego i kulturowego, które pociąga za sobą pluralizm światopoglądowy, indywidualizacja religijna i moralna nabiera większego znaczenia. W konsekwencji procesy te oddziałują na wybór form życia oraz legitymizację praktykowanych form życia małżeńskiego i rodzinnego. W ponowoczesnym małżeństwie mówi się nie tylko o dekonstrukcji tradycyjnego modelu rodziny, ale i o „ponowoczesnej rodzinie”. Zerwanie z tradycją oddziałuje na rodzinę i sprzyja kształtowaniu się spluralizowanych form wspólnego życia rodzinnego i pozarodzinnego.

Socjolog angielski Anthony Giddens mówi o demokratycznej rodzinie i o demokratyzowaniu się rodziny w sposób odpowiadający procesom demokratyzacji w sferze publicznej. „Demokratyzacja w kontekście rodziny zakłada równość, wzajemny szacunek, autonomię, podejmowanie decyzji poprzez komunikowanie się, wolność od przemocy. Te same cechy odnoszą się w większości do modelu relacji między rodzicami a dziećmi. Oczywiście rodzice będą nadal – i słusznie – uważali, że muszą być dla dzieci autorytetem, ale i to będzie bardziej niż dawniej przedmiotem negocjacji, będzie miało otwarty charakter. Cechy te nie odnoszą się wyłącznie do rodzin heteroseksualnych, ale także do związków homoseksualnych” (Giddens, 1999, s. 84). Według niego demokratyczną rodzinę charakteryzuje: równość emocjonalna, równość płci, wzajemne prawa i obowiązki w związkach, wspólne rodzicielstwo, kontrakty rodzicielskie zawierane na całe życie, wynegocjowany autorytet wobec dzieci, obowiązki dzieci względem rodziców, rodzina zintegrowana ze społeczeństwem (Giddens, 1999, s. 84).

„Małżeństwo było kiedyś przede wszystkim instytucją *sui generis*, wzniesioną ponad jednostkę, dzisiaj staje się coraz bardziej produktem i konstruktem

jednostek, które je tworzą; staje się kreatywnym i dynamicznym projektem, który może być realizowany w wielu wariantach. Przez wieki małżeństwo i rodzina były bezpośrednim elementem porządku społecznego. [...]. Z początkiem nowoczesności nasila się trend w kierunku indywidualizacji, czego początkiem było rozerwanie ekonomicznej wspólnoty rodzinnej. Następuje instytucjonalizacja małżeństwa jako zindywidualizowanego programu oraz przesunięcie uwagi z <całości> na jednostkę. W nowym porządku społecznym nawet stare formy małżeństwa muszą być wybierane i przeżywane na własne ryzyko. Małżeństwo jawi się jako ryzykowne, osobiste przedsięwzięcie, na które nie ma ubezpieczenia społecznego. Ponadto nikt nie może obecnie powiedzieć, co kryje się pod terminem «małżeństwo» – co jest dozwolone, wymagane, tabu lub niezbędne. Porządek małżeństwa jest odtąd porządkiem jednostkowym, kwestionowanym i rekonstruowanym w trakcie życia jednostek” (Slany, 2002, s. 53–54).

Część socjologów mówi o dezinstytucjonalizacji, inni o pluralizacji i indywidualizacji form życia małżeńskiego i rodzinnego. Dla jednych oznacza to zmianę znaczenia rodziny, dla innych utratę jej znaczenia. Dokonujące się przemiany w formach, strukturze i funkcjach rodziny mają w ocenie części socjologów charakter kryzysu (teza o upadku, nawet „śmierci” rodziny), w ocenie innych są nową fazą przemian dokonujących się od wieków w różnych postaciach i kształtach (np. różne formy partnerstwa są dzisiaj jedną z opcji społecznie legitymizowanych). Zmieniające się dotychczas powszechnie obowiązujące formy współżycia są co najmniej przejawem rozszerzającego się procesu indywidualizacji.

W warunkach indywidualizacji słabną regulacje ludzkich działań. Indywidualizm to: „podkreślanie znaczenia jednostki, wolnej od narzuconych więzi grupowych i uzależnień, obdarzonej godnością i niezbywalnymi prawami nie tylko jako obywatel, członek społeczeństwa, ale jako osoba ludzka, decydująca samodzielnie o kształcie swojej biografii, mająca do dyspozycji i do wyboru wiele wzorów życia czy kariery, a także ponosząca wyłączną odpowiedzialność za swoje sukcesy czy porażki” (Sztompka, 2020, s. 115). Indywidualizacja wiąże się z dezinstytucjonalizacją w różnych dziedzinach ludzkiego życia.

To, co dawniej było ściśle określone, dzisiaj jest wybierane przez jednostkę. Wzrasta poczucie „nie-

związania”, pojawiają się różnorodne formy życia, podlegają transformacjom funkcje i struktury, wznoszą perspektywy kształtowania na swój sposób życia codziennego. Trend ku indywidualizacji zaznacza się bardzo wyraźnie w życiu rodzinnym. Można zawrzeć związek małżeński lub go nie zawierać, zrodzić dzieci lub z nich zrezygnować, żyć we wspólnocie małżeńskiej lub w pojedynkę (*single*). Zindywidualizowane wybory są strukturalnie zabezpieczone w warunkach stałej erozji tradycji, aż po granice jej unicestwienia w poszczególnych sytuacjach. Samorealizacja, autonomia, niezależność, osobista fleksybilność są tu wartościami poszukiwanymi i możliwymi do osiągnięcia. Ulrich Beck mówi o tych wartościach jako zarodkach nowej etyki, opierającej się na zasadzie obowiązków wobec samego siebie (Beck, 2002, s. 148).

Rodzina dzieli losy społeczeństwa i najczęściej jest postrzegana jako instytucja tracąca na znaczeniu i w zakresie wykonywanych funkcji w warunkach modernizacji społecznej. Jeżeli mówimy o społeczeństwie ryzyka, to musimy to określenie odnieść również do rodziny i mówić o „rodzinie ryzyka” i „małżeństwie ryzyka”. Teza o społeczeństwie ryzyka ma swoje odniesienia do rodziny. Poszukiwanie zindywidualizowanego życia oddziałuje na więzi rodzinne, a tzw. związki partnerskie są związane ze znaczącym ryzykiem. Społeczeństwo ryzyka sprzyja takiemu modelowi konkurencji, w którym tradycyjna rodzina traci na znaczeniu.

Kryzys legitymizacyjny w rodzinie polega na stopniowej utracie jej znaczenia i moralnych podstaw, co prowadzi w końcu do kulturowej niepewności. Nie ma już jednej, kulturowo oczywistej drogi do założenia rodziny w ramach planowania i przebiegu życia. Rodzina staje się jedną z wielu opcji, konkurujących, a nawet sprzecznych ze sobą, jako wyznaczących kształt życia, np. zawodowa, osobisty dobrobyt, czas wolny. Kryzys legitymizacyjny jest częścią szerszego procesu dezinstytucjonalizacji, oznaczającego zmniejszenie się normatywnego zobowiązania całego systemu regulacji stosunków wewnątrzrodzinnych i zewnętrznych w odniesieniu do rodziny (Zbyrad, 2020, s. 126–127).

Rodzina jako wartość jest przez wielu Europejczyków wysoko ceniona, jednak dokonały się daleko idące zmiany w poglądach na rodzinę. Nowoczesna mała rodzina w Europie Zachodniej jest poddawana wpływom zsekularyzowanych i zindywidualizowanych

wartości, norm i wzorów zachowań, nie jest w stanie w pełni zapewnić podstawowej socjalizacji religijnej i moralnej. Dezinstytucjonalizacja małżeństwa i rodziny oznacza zmiany strukturalne oraz osłabienie normatywnych zobowiązań. Ponowoczesna rodzina, jakkolwiek stwarza szansę oparcia życia wewnątrzrodzinnego na uczuciach, autentyczności, osobowej akceptacji, tolerancyjnej atmosferze itp., nie gwarantuje jednak jednostkom stabilnego porządku społecznego i moralnego. Instytucjonalny wymiar rodziny słabnie na rzecz wymiaru partnerskiego, zindywidualizowanego. Niekiedy mówi się o destandaryzacji w prywatnym obszarze partnerstwa i rodzicielstwa i o przechodzeniu od rodziny jako instytucji, do rodziny jako związku emocjonalnego.

Przejawy dezinstytucjonalizacji i destabilizacji małżeństwa i rodziny są wyrazem ogólnych przemian wartości: od tradycyjnych wartości obowiązku do wartości samorealizacyjnych. Rodzina podobnie jak religia przechodzi ze sfery publicznej do prywatności, zmienia się jej instytucjonalny charakter. Poszerza się spektrum opcji i wolność wyboru różnych form życia małżeńskiego i pozamałżeńskiego. Procesy transformacyjne w rodzinie – idące w kierunku ponowoczesności – oddziałują wprost lub pośrednio na rozwój życia religijnego w rodzinie i przekaz wartości moralnych. Podważanie religijnych założeń i przykazań ma swoje wyraźne reperkusje w odniesieniu do małżeństwa i rodziny.

Kryzys, w jakim znajduje się współczesna rodzina, doprowadzi albo do zaniku rodziny jako instytucji, albo do jej radykalnych przekształceń. Według innego scenariusza rodzina okaże się instytucją odporną na zmiany i zdolną do przystosowania się do nowych zmieniających się warunków rozwoju. Rodzina nie jest tylko pasywnym obiektem nowoczesnych przemian, lecz aktywnym uczestnikiem i nośnikiem procesów modernizacyjnych. W okresie radykalnych zmian społecznych, ekonomicznych, politycznych itp., rodzina zachowała wiele elementów ciągłości. Socjologowie niejednokrotnie przeakcentowali potencjał kryzysu rodziny w warunkach industrializacji i urbanizacji. Należy raczej mówić o zmianie niż o utracie funkcji w rodzinie, o prywatyzacji rodziny jako instytucji, o odnajdywaniu przez rodzinę jej właściwych funkcji.

Naczelne hasło ponowoczesności: zróżnicowanie, pluralizm, indywidualizm, wybór, będące swoistymi

imperatywami, nie mogą przecież zatrzymać się na progu rodziny. Procesy modernizacji społecznej sprawiają, że rodzina staje się jednym, z relatywnie autonomicznych i wyspecjalizowanych subsystemów społecznych pośród wielu innych. Dyskusja nad przemianami rodziny wplata się w wielki, trwający kilka ostatnich dekad dyskurs nad przemianami w wartościach, nad sekularyzacją i indywidualizacją oraz w dyskusję o tzw. późnej, drugiej, innej, refleksyjnej nowoczesności lub ponowoczesności. Dostrzega się coraz wyraźniej wpływ współczesnych trendów kulturowych, zorientowanych bardziej na wzory indywidualnej samorealizacji i osobistej przyszłości niż na umacnianie wspólnoty życia małżeńskiego i rodzinnego (Ostrouch-Kamińska, 2019, s. 244–276; Rembierz, 1998, s. 41–57).

Według Ewy Wysockiej „immamentną cechą rodzin współczesnych jest wzrost zagrożenia dezintegracją i rozpadem (kryzys), a także wzrost zjawisk patologicznych, głównie w sferze więzi międzypokoleniowych, stanowiących najważniejszy mechanizm transmisji kulturowej: wzorów osobowych, wartości, tożsamości. Można zaryzykować twierdzenie, że kryzys rodziny moderowany jest częściowo przez przemiany, zarówno strukturalne, jak i mające podłoże aksjologiczne, jakie w niej zachodzą. Rekapitulując analizy teoretyczne i empiryczne, dostępne w literaturze przedmiotu, widoczne są następujące kierunki przemian w strukturze współczesnej rodziny: autonomizacja i egalitaryzacja jej członków, mniejsza spójność i dezintegracja rodziny, patologizacja społeczna i psychospołeczna jednostek. Mają one istotne reperkusje dla kształtowania się wzorów życia rodzinnego, obowiązujących w danej przestrzeni czasowej i kulturowej, stąd charakter tych przemian należy uwzględnić w ocenie rodziny, traktowanej jako indywidualny przypadek” (2014, s. 51).

W warunkach szybkich zmian społecznych pojawia się zasadnicze pytanie, czy mamy jeszcze do czynienia z kontynuacją, czy też może z przełomem w przekazie wartości prorodzinnych. Współczesne przemiany społeczne stwarzają i pociągają za sobą zakłócenia w funkcjonowaniu rodziny, niekiedy nawet zagrożenia dla podstaw jej egzystencji. Powszechnie mówi się o kryzysie rodziny, o metamorfozach, o przewadze tendencji dezintegracyjnych nad integracyjnymi. W warunkach rozwoju alternatywnych form życia małżeńskiego w społeczeństwach pluralistycznych

rodzina staje się jedną z wielu opcji. Zmiany dokonują się w strukturze i funkcjach rodziny. Małżeństwo i rodzina nie są traktowane wyłącznie w kategoriach obowiązku i zadania, lecz także – a może przede wszystkim – jako czynnik własnego rozwoju warunkującego poczucie bezpieczeństwa i szczęścia.

3. Procesy indywidualizacyjne w rodzinie polskiej – aspekty szczegółowe

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku sytuacja w naszym kraju była określana dość często jako kryzysowa. Pogorszenie się warunków życia części Polaków, a bardziej generalnie mówiąc, jakości życia doprowadziło do dalszego osłabienia tradycyjnych wartości (rodzina, solidarność, wspólnotowość) i przyjmowania wartości materialnych oraz pragmatycznych, stwarzających pokusę egoistycznej i ciasnej kultury, rodzących nieuchronnie uczucie pustki i zniechęcenia. Przedłużająca się anomia społeczna i moralna utrudniała szansę stawania się wartościową osobą w społeczeństwie i w Kościele. W tym kontekście ważne były pytania, jak eliminować, a przynajmniej osłabiać najdotkliwsze skutki kryzysu, także te, które bezpośrednio lub pośrednio uderzały w rodzinę i jej funkcje wychowawcze. Uwarunkowania makrostrukturalne wywoływały różnorodne formy kryzysu życia codziennego. Swoista emocjonalizacja i intymizacja struktury wewnętrznej rodziny – oprócz wielu korzystnych skutków – stanowiła także zagrożenie dla rodziny jako instytucji społecznej.

W ostatniej dekadzie XX wieku i w dwóch dekadach XXI wieku nastąpiły w Polsce gwałtowne zmiany polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe. Dokonały się one przede wszystkim na poziomie makrostrukturalnym, ale miały swoje odzwierciedlenie także na płaszczyźnie ról społecznych, wzorów zachowań, a także uznawanych wartości i norm (Mariański, 2016, s. 173–203). Rodzina ogniskowała w mikroskali pozytywne i negatywne skutki zachodzących zmian w społeczeństwie, była ona także wrażliwym barometrem dokonujących się przekształceń społeczno-kulturowych.

Obecnie traktuje się małżeństwo dość często jako decyzję na określony czas, „na próbę”, zawierane do końca życia („aż do śmierci”) wydaje się zbyt ryzykowną decyzją. Wielu młodych ludzi odkłada na później

zawarcie małżeństwa, albo waha się je zawierać ze względu na trudności ekonomiczne. Współżycie seksualne przedmałżeńskie jest traktowane jako oczywistość. Ślub kościelny staje się często społecznym wydarzeniem, ale bez mocy wiążącej „na stałe”. Rozwody są przez wielu traktowane jako fakt godny pożałowania, ale społecznie tolerowany. Rodzina – nawet przy najwyższych wysiłkach – jest zdolna wypełniać tylko częściowo swój mandat wychowawczy. Zrodzenie i wychowanie dzieci traktuje się niekiedy jako ciężar gospodarczy dla rodziny, przeciwstawia się prawa dzieci prawom rodziców. Niektóre z funkcji rodziny (prokreacyjno-seksualna, produkcyjna, opiekuńczo-usługowa, socjalizacyjna, zabezpieczająca), tracą na znaczeniu lub zmieniają nieco swój profil.

Jesteśmy świadkami swoistego demontażu małżeństwa i rodziny. Proponuje się używanie zamiast słowa „rodzina” inne określenia, np. „rodziny”, „życie rodzinne”, „wielość form życia codziennego”, „postrodzinna rodzina”, „konfiguracje lub struktury rodzinopodobne”. Anna Kwak pisze: „Uświadomienie sobie, że rodzina zmienia cechy wyznaczające jej tradycyjne usytuowanie w społeczeństwie na takie, które są właściwe dla czasów z nowymi warunkami społecznymi, otworzyło przestrzeń dla pomysłów idących w kierunku nadawania szerokiego wymiaru rodzinie, rozszerzania jej granic poza przyjęte zasady prawne i naturalność pokrewieństwa. W konsekwencji obserwuje się tendencję do wprowadzania pod hasło «rodzina» wszystkich niemal układów, które tworzą jednostki, łącznie z «quasi-rodziną» (niby rodziną). Rodzina staje się pojęciem «worek», pochłaniającym wszystko, co tylko przypomina bliski czy nawet mniej bliski układ. A przecież istnieje podstawowe rozróżnienie na rodzinne i nierodzinne formy bycia razem i każdej z nich z tej ogólnej wielości można przypisać odpowiednie warianty, dzięki czemu zachowana zostałaby równowaga w oddzielaniu układu, który *de facto* jest rodziną, od tego, który nią nie jest, chociaż jest bliskim związkiem” (2019, s. 134; Zbyrad, 2020, s. 207–221).

Akceptowane są różne modele małżeństwa i rodziny, zarówno tradycyjny model rodziny (małżeństwo i dzieci), jak i małżeństwo lub związek partnerski bez dzieci, bez stałego partnera i rodziny (połączony z samorealizacją w innych dziedzinach życia), aż po formy uznawane dawniej za sprzeczne z naturą ludzką (rodziny w liczbie mnogiej). Dla większości

ludzi młodych małżeństwo i rodzina nie są instytucjami należącymi do modelu przeszłości (instytucje przestarzałe), daleko jest także do swoistej „kultury bezdzietności”. Małżeństwo i rodzina są wciąż ważnymi wartościami dla większości uczniów szkół średnich, ale zaznacza się coraz wyraźniej tolerancja dla niekonwencjonalnych form życia małżeńskiego i rodzinnego (np. małżeństwo „bez świadectwa ślubu”, partnerstwo ze zmieniającymi się partnerami) (Piątek, 2007, s. 249–255; Štefaňak, 2013, s. 191–193).

Pozytywne wartościowanie formalnego zawierania małżeństwa (ślub) traci na znaczeniu, podobnie jak patriarchalno-tradycyjne pojmowanie roli kobiety. Wzrasta liczba gospodarstw jednoosobowych, podnosi się wiek zawierających małżeństwo. Jeżeli nawet w pewnym sensie powszechnie podkreśla się wartość rodziny jako wspólnoty życia i miłości, to sama rodzina jako instytucja staje się bardzo labilna. Zanikają tradycyjne struktury rodziny (tzw. wielka rodzina). Rodzina utraciła wiele funkcji, które tradycyjnie wykonywała w strukturze społecznej. Wartości i normy regulujące życie rodzinne uelastyczniają się. Małżeństwo i rodzina stają się kwestią opcji, a nie sprawą losu czy konieczności. Związek małżeński jest zawierany nie tyle według kryterium „nie opuść cię aż do śmierci”, lecz raczej czasowo, dopóki trwać będzie miłość i uczucie oraz przywiązanie.

Mówi się o zasadniczej mobilności małżeństwa i rodziny (wskaźniki ślubów i rozwodów zbliżają się do siebie). Liczba rozwodów rośnie w wielu krajach, także w naszym społeczeństwie. W kształtującej się mentalności rozwodowej małżeństwo nie jest rozumiane jako wybór na całe życie, lecz raczej jako umowa (kontrakt) o wzajemnym świadczeniu usług, którą można rozwiązać w dowolnej chwili. Do pewnego stopnia jest to rozszerzenie mentalności konsumpcyjnej na małżeństwo i rodzinę. W konsekwencji oznacza to często rezygnację z zaangażowania się w trwałe związki i rodzenie dzieci (Kornas-Biela, 2000, s. 109–134; Taranowicz, 2015, s. 76–79).

Często wskazuje się na tzw. rewolucję seksualną przeobrażającą całe społeczeństwa, na wyraźne wyzwalanie się w sprawach seksualnych spod rygorystycznych, „wrogich” człowiekowi wpływów Kościołów chrześcijańskich, na alternatywne formy życia małżeńskiego (np. małżeństwo – tak, rodzina – nie), na dekonstrukcję rodziny, na relatywizację kryteriów etycznych odnoszących się do zobowiązań wewnątrzro-

dzinnych i destandardyzację wzorów życia małżeńskiego i rodzinnego. W świadomości zbiorowej utrwała się tendencja zmierzająca do traktowania sfery seksualnej w kategoriach etycznie zneutralizowanych, jako sprawy czysto prywatnej, niekiedy nawet jako swoistego „towaru”, który masowo rozprowadza się i który przynosi ogromne zyski. W małżeństwie i rodzinie liczy się bardziej „prawda” uczuć, rozwój własnego „ja”, szczęście i samospełnienie niż zobowiązanie, poświęcenie, dobro dziecka.

Zmiany w moralności rodzinnej oznaczają odchodzenie od dawnych przypisanych ról kobiety i mężczyzny do nowych możliwości wyboru prawie we wszystkich dziedzinach życia małżeńskiego i rodzinnego. Nadmierny indywidualizm, a niekiedy narcystyczny kult samorealizacji, niezdolność do wchodzenia w trwałe związki i podejmowania instytucjonalnych zobowiązań, niosą ze sobą konkretne niebezpieczeństwa dla instytucji małżeństwa i rodziny (np. związki małżeńskie „na próbę”, związki małżeńskie na określony okres, dziecko jako zagrożenie dla szczęścia rodziców, związek małżeński jako swoiste dobro konsumpcyjne). Zmieniają się relacje wewnątrzrodzinne, rozumienie rodziny jako instytucji społecznej, uznawane i realizowane modele życia rodzinnego (Budzyńska, 2019, s. 97–123). Wielu oczekuje, że Kościół katolicki wycofa się z bezpośredniego kontrolowania sfery intymnej, wielu nie dostrzega różnicy między małżeństwami regulowanymi i nieregulowanymi.

Prokreacja nie jest postrzegana jako jedyny czy najważniejszy cel małżeństwa, który stopniowo uniezależnia się od rodzicielstwa. Zjawisko to zbiega się ze stopniowym spadkiem dzietności rodzin. Rozwój antykoncepcji zerwał więź między spełnieniem seksualnym a reprodukcją, liczba dzieci w rodzinie podlega drastycznej redukcji. Stosowanie antykoncepcji w Europie staje się coraz powszechniejsze, co bynajmniej nie doprowadziło do oczekiwanego zmniejszenia liczby aborcji. W rzeczywistości mentalność antykoncepcyjna, która zwalnia z odpowiedzialności względem mającego narodzić się dziecka, prowadzi do mentalności aborcyjnej. W niemal we wszystkich krajach zachodnioeuropejskich można dziś w praktyce dokonać – na życzenie kobiety – aborcji płodu, który nie osiągnął 12 tygodnia życia. Legalizacja aborcji jest traktowana niekiedy jako znak europejskości lub wejścia do Europy. Antykoncepcja i aborcja pozwalają oddzielić akt seksualny od rodzenia

dzieci. Aborcja, eutanazja, manipulowanie ludzkimi embrionami usprawiedliwia się prawem do wolności decydowania o życiu, czy wielkimi celami jak użyteczność dla przyszłych pokoleń. W świetle takich idei wydaje się rzeczą wprost moralną wziąć w swoje ręce życie człowieka i nim manipulować.

W złożonym procesie przemian dokonuje się redukcja (ale nie zanik) instytucjonalnej jakości małżeństwa i rodziny, idąca w kierunku indywidualizacji moralności małżeńsko-rodzinnej. W warunkach dezinstytucjonalizacji zmienia się rola kobiety, która nie jest już tylko kompetentna w sprawach domowych i w kwestiach wychowania dzieci (zwłaszcza wychowania religijnego), ale przejmuje różnorodne role pozarodzinne, przede wszystkim społeczno-zawodowe. Tradycyjnie służebna rola kobiety jest powszechnie nieakceptowana, a zobowiązania rodzinne są często uznawane za przeszkodę w samorealizacji poprzez pracę zawodową. W rodzinie upowszechnia się partnerski model współżycia, w którym autorytet jest równomiernie rozłożony pomiędzy mężem i żoną. W małżeństwie nie ma rozkazującego i posłusznego, a decyzje małżeńsko-rodzinne są podejmowane w warunkach dialogu między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi (Majkowski, 1997, s. 181).

Dokonuje się proces emancypacji dziecka w rodzinie. Kończy się specyficzna mentalność posłuszeństwa dzieci wobec rodziców. Rówieśnicy, a zwłaszcza przyjaciele, stają się ważniejszą grupą odniesienia niż rodzice. W ponowoczesnych społeczeństwach przekazywanie wartości i norm moralnych z pokolenia na pokolenie zostaje nieco podważone, niekiedy zakwestionowane. Wpływ rodziców jest coraz bardziej ograniczany przez konkurencyjne, niepodlegające kontroli czynniki zewnętrzne. Dzieci cieszą się wzrastającą autonomią i wolnością, uznają w ograniczonym zakresie autorytet rodziców, poszukują jego uzasadnienia. Często nie czują się związane tym, że ich rodzice są właśnie tacy, a nie inni, że mają takie, a nie inne poglądy. Nie mają też niekiedy poczucia zobowiązania do korzystania z dawnych wzorów, uważanych za przestarzałe, a nawet naiwne (tzw. dyskontynuacja w przekazie wartości prorodzinnych). W modelach i wzorach wychowania rodzinnego coraz mniejszą rolę odgrywają wartości religijne.

W warunkach indywidualizacji instytucje wychowawcze tracą w znacznym stopniu swoje wpływy, jednostki stają się bardziej samodzielne. Zmniejszenie się

kontroli rodziców w stosunku do dzieci nie oznacza, iż przynależność do określonej rodziny nie ma znaczenia dla przyszłości dzieci. Poprzez styl wychowania, wsparcie finansowe, kontakty i wpływy w środowisku pozarodzinnym rodzice stwarzają zróżnicowane możliwości dla swoich dzieci. Życie codzienne w rodzinie nie przebiega już jednak wyłączenie według scenariuszy, które zostały wcześniej napisane dla jej członków. Ci, którzy decydują się na posiadanie dziecka bez zawierania związku małżeńskiego, nie są stygmatyzowani w społeczeństwie czy deprecjonowani moralnie w otoczeniu społecznym.

W kilku ostatnich dekadach moralność przejawiająca się w rzeczywistych postawach i zachowaniach ludzi wierzących ulegała powolnym przekształceniom, idącym szczególnie w kierunku osłabienia religijnych motywacji postaw i zachowań moralnych. Zagrożona została zarówno spoistość i stabilność rodziny, jak i sama sakramentalna instytucja małżeństwa. Socjologowie potwierdzają hipotezę, że negatywne przemiany w moralności opartej na nauczaniu Kościoła katolickiego dotyczą szczególnie moralności małżeńsko-rodzinnej. Na ogół jest akceptowana norma nakazująca wierność małżeńską, w mniejszym stopniu norma stojąca na straży życia nienarodzonych dzieci. W wyraźnym kryzysie są normy związane z nierozzerwalnością małżeństwa, z czystością przedmałżeńską, regulacją poczęć i zapłodnieniem pozaustrojowym *in vitro*. W świetle stosunkowo wysokich wskaźników autodeklaracji wiary i praktyk religijnych można powiedzieć, że potwierdza się – przynajmniej częściowo – hipoteza, według której rzeczywista moralność małżeńska i rodzinna kształtuje się dość często niezależnie od wskazań religii i Kościoła. W tej dziedzinie zaznacza się szczególnie wyraźnie krytyka etyki nakazów i zakazów oraz przejście od chrześcijańskiego systemu norm do bliżej nieokreślonego czy wręcz laickiego systemu aksjologicznego (Mariański, 2019, s. 49–71, Olszewska-Dyoniziak, 2008, s. 105–113).

Procesy przemian moralności małżeńskiej i rodzinnej zaznaczają się intensywniej w okresie przeobrażeń ustrojowych państwa, silniejszego wpływu zróżnicowanych treści kultury masowej i stylów życia odrzucających religijne inspiracje. „Procesy te utraciwszy wsparcie państwowej laicyzacji odnalazły swoje współczesne wzmocnienie w wolnym rynku idei i światopoglądów, przenikających różne dziedziny

ludzkiej aktywności, penetrując najgłębsze obszary emocji i racjonalnych wyborów. «Heretycki imperatyw wyboru» zdaje się przekształcać w wartość autoteliczną odmawiając religijnej tradycji prawa do legitymizowania ładu społecznego świata i kierunku jego rozwoju. W lansowanym modelu indywidualnego sukcesu tradycyjnie pojmowana moralność taktowana jest jak nieużyteczny balast i pamiątka historii eksponowana w muzeum przeszłości” (Świątkiewicz, 1997, 157–158; 2009, s. 147–170).

Niezależnie od zmian idących w kierunku permissywizmu i relatywizmu moralnego należy ogólnie podkreślić, że autonomizację postaw i zachowań moralnych katolików polskich i ogółu Polaków oraz uniezależnianie się moralności od religii widać szczególnie wyraźnie w odniesieniu do norm życia małżeńskiego i rodzinnego. Wielu katolików te normy akceptuje warunkowo, częściowo kwestionuje, a niektóre zdecydowanie odrzuca. Rozdźwięk pomiędzy moralnym nauczaniem Kościoła katolickiego oraz poglądami i zachowaniami katolików zaznacza się w sprawach związanych z życiem seksualnym, normami moralnymi regulującymi pożycie małżeńskie i z nierozzerwalnością małżeństwa. Na poziomie ogólnych wartości i norm moralnych związku moralności z religijnością są bardziej dostrzegalne, na poziomie konkretnych wartości i norm prorodzinnych rozdziew pomiędzy religijnością i moralnością staje się o wiele bardziej wyrazisty. Nie istnieje jedna, obowiązująca wszystkich moralność. W warunkach ponowoczesności każdy ma prawo do eksperymentowania w swoim życiu, także i w dziedzinie wyborów moralnych, nie tylko według zasady „albo – albo”, lecz według zasady „nie tylko – lecz także”. Czasy ponowoczesne wiążą się z konstruowaniem własnej tożsamości osobowej i społecznej. Taka osobowość nie jest dana „raz na zawsze”, odgórnie, lecz musi być ustawicznie tworzona. W działaniach ludzi współczesnych trudno dostrzec bezpośredni związek z wartościami i normami bezwzględny.

W świadomości prorodzinnej Polaków obserwujemy eklektyczne połączenie katolickiego i zsekularyzowanego systemu wartości. W sferze ogólnych deklaracji wartości prorodzinne wydają się bardziej związane z doktryną moralną Kościoła katolickiego (teza ewangelizacyjna), a na poziomie bardziej konkretnych postaw i zachowań ewoluują one w kierunku indywidualizmu i permissywizmu (sekularyzacja i indy-

widualizacja). Można w konsekwencji mówić o postępującej inflacji niektórych wartości i norm prorodzinnych, co jest związane m.in. z tym, że jednostki we współczesnych społeczeństwach mają bardzo dużo możliwości wyborów aksjologicznych, nieulegających bynajmniej budowaniu własnej tożsamości osobowej i społecznej.

Zmniejszanie się roli tradycji i oddziaływania instytucji kościelnych sprawia, że wiara religijna i moralność chrześcijańska w warunkach wolności i autonomii jednostki staje się coraz trudniejsza, związana zarówno z ryzykiem sukcesu, jak i niepowodzenia. W posttradycyjnych i zindywidualizowanych społeczeństwach ważne jest tworzenie wizji, mobilizowanie sił i bycie gotowym do działania w różnych dziedzinach życia religijno-kościelnego. Zmieniający się (w sensie społecznym) Kościół katolicki w zmieniającym się ustawicznie społeczeństwie jest „skazany” na ustawiczną ewangelizację. Konfrontacja sił sekularyzacji i ewangelizacji będzie wyznaczać przyszłe kształty religii i Kościoła w społeczeństwie polskim.

Religijność pojawiająca się w zindywidualizowanych kontekstach nie jest łatwa do przekazu. Tradycyjny katechetyczny przekaz wiary, rozumiany jako wprowadzenie w utrwalony kontekst kultury, napotyka znaczne trudności. Wychowanie religijne dzisiaj musi ukazać, jak obchodzić się z religijnymi i moralnymi opcjami, jakie należy stosować kryteria w podejmowaniu decyzji. Przyszłość religii chrześcijańskiej – w wymiarach społecznych – jest ściśle związana z rodzinnym przekazem przynależności wyznawczej i religijnej oraz „tematyzacją” treści religijnych i wzorów zachowań na płaszczyźnie stosunków międzyludzkich. Bez religijnej socjalizacji i doświadczenia wiary w interakcjach społecznych będzie zagrożona trwałość samej religii w przyszłości.

4. Uwagi ogólne

Przemiany w moralności, w tym i w moralności małżeńsko-rodzinnej, dokonujące się w wielu społeczeństwach współczesnych, są także widoczne w zmieniającym się społeczeństwie polskim. Postsocjalistyczna transformacja systemowa, będąca swoistą „rewolucją instytucjonalną”, doprowadziła do zmiany prawie wszystkich podstawowych instytucji: stosunków własności, uruchomienia rynków, zmiany dużej części norm prawnych, przebudowy władzy państwowej

i oparcia jej na nowych zasadach. Wartości i normy moralne, tradycje i nawyki społeczne, utrwalone sposoby myślenia i działania – zmieniają się znacznie wolniej i mniej radykalnie. Dostrzec można zarówno przejawy instytucjonalnego kryzysu małżeństwa i rodziny, jak i oznaki trwałości niektórych wartości prorodzinnych, umacnianie się nowych więzi rodzinnych (ciągłość i zmiana). Niemniej w warunkach upowszechniającego się relatywizmu moralnego, promującego przede wszystkim te wartości, które są w danej chwili korzystne dla jednostki, łatwo jest o powstawanie konfliktów moralnych, co skutkuje spadkiem znaczenia wartości i norm prorodzinnych, zwłaszcza powiązanych z religią.

Wartości prorodzinne wiążą się z całokształtem pragnień, aspiracji i dążeń, których przedmiotem jest rodzina, to wszystko, co wiąże się z jej powstaniem, funkcjonowaniem, trwałością i zmiennością. Zakresem swoim obejmują one rodzinę jako wartość naczelną (uniwersalną), jej elementy konstytutywne związane z małżeństwem i więzią małżeńską oraz z jej dopełnieniem – rodzicielstwem, a także wzajemne odniesienia rodziców i dzieci, wychowanie ku wartościom. Wartości prorodzinne to również idee, instytucje, przedmioty materialne i idealne, tworzące fundament życia rodzinnego. Wartości te ujmowane od strony powinnościowej dotyczą wyobrażeń, „wizji” czy pożądaných stanów rzeczy, które uznaje się za słuszne (moralne), które chciałoby się realizować w rodzinie. W tym kontekście rodzina jest uznawana jeszcze za wartość priorytetową i naczelną. Z drugiej strony na poziomie wartości prorodzinnych konkretnych mamy do czynienia z nasilającą się rotacją poszczególnych wartości i norm oraz ich hierarchią (dynamika wartości). Konkretne wartości i normy uznawane wczoraj, przestają być nimi dzisiaj, jedne są zastępowane drugimi.

Badania socjologiczne potwierdzają dokonywanie się przemian w świadomości Polaków w zakresie problemów związanych z moralnością małżeńsko-rodziną. Aborcja, stosowanie środków antykoncepcyjnych, rozwód, wolna miłość itp. nie są już zjawiskami piętnowanymi społecznie i moralnie w takiej mierze jak w przeszłości. Tworzenie się miłości między mężczyzną i kobietą, doznawanie przyjemności, odczucia emocjonalne są równie ważne, a dla wielu może nawet ważniejsze niż wymiar prokreacji w małżeństwie. Często egoistycznie „ja” staje się podstawo-

wym źródłem wartości związanych z małżeństwem i rodziną. Trzeba jednak podkreślić, że socjologowie o orientacji empirycznej częściej interesują się kwestionowaniem i przekraczaniem norm moralnych niż ich treścią czy uznaniem społecznym i zbyt pośpiesznie mówią o „katastrofie aksjologicznej” (Marański, 2018, s. 44–47).

Przeprowadzone analizy socjologiczne nie upoważniają do stawiania tezy o jakimś totalnym kryzysie rodziny, o jej zamieraniu, o bezużyteczności małżeństwa i rodziny, czy o nieodwracalnym zaniku instytucji rodziny. Można jednak mówić o przejawach kryzysu pewnych form tradycyjnej rodziny, o doświadczaniu transformacji przez rodzinę, czy o procesach przemian. Zmieniające się warunki polityczne, gospodarcze i społeczno-kulturowe przyczyniają się do tego, że rzeczywistość rodzinna staje się coraz bardziej zróżnicowana i niestabilna, a z pewnością coraz bardziej złożona. Rodzina jest nadal formą współżycia międzyludzkiego wybieraną przez większość Polaków, nawet jeżeli jako instytucja jest mniej trwałą strukturą niż dawniej (Kacprowicz i Bulkowski, 2019, s. 121–129).

Rodzina współczesna zmienia się i będzie zmieniać się w przyszłości, ale te transformacje nie powinny podważać jej cech istotnych, bez jej trwałości i aktywności nie da się zbudować prawidłowego życia społecznego i kapitału społecznego, w tym moralnego i religijnego. Nie powinniśmy – idąc śladem socjologów – kierować naszą uwagę tylko na to, co konfliktowe i kryzysowe, ale i na to, co jest trwałe w rodzinie. Rodzina polska znajduje się w fazie przejściowej, którą można określić dwoma sławami: ryzyko i szansa. Takie określenia, jak: „dogłębny kryzys rodziny”, „śmierć rodziny”, „rodzina jako pacjent”, „rodzina o chwiejnych wartościach”, „rodzina jako odchodzący w przeszłość model życia”, „destabilizacja rodziny” itp., jakkolwiek przesadnie negatywne, jednak określają kierunek niekorzystnych przemian.

Należy śledzić negatywne zmiany w strukturze i funkcjach współczesnej rodziny polskiej, w której elementy ciągłości przeważają jeszcze nad elementami zmiany. Można przewidywać, że dokonujące się w przyszłości przemiany w zakresie form życia małżeńskiego i rodzinnego będą podobne do tych, jakie dokonały się w Europie Zachodniej. Zindywidualizowana tożsamość rodzinna nie jest czymś, co jest dziedziczone automatycznie z pokolenia na pokolenie,

czy na podstawie przynależności do wspólnoty naturalnej, lecz jest czymś negocjowanym, konstruowanym czy refleksyjnym efektem dokonywanych wyborów.

Procesy indywidualizacyjne i sekularyzacyjne nie omijają Polski, ale jej skutki nie muszą być tak dotkliwe dla rodziny jak w innych nowoczesnych społeczeństwach. Wiele będzie zależeć od samych katolików i od pracy duszpasterskiej Kościoła (prezbiterów, diakonów, katechetów, rodziców itp.). Troska o „kulturę życia” polskich rodzin i o „etyczną jakość” polskiej religijności staje się ważnym priorytetem w wychowaniu moralnym. W tym kontekście niezwykle ważne jest kształtowanie właściwych postaw wobec moralności małżeńsko-rodzinnej. Kościół katolicki (i inne Kościoły oraz religie) strzeże i będzie wspierał instytucję małżeństwa i rodziny oraz wzmacniał etos życia rodzinnego (Tyrawa, 2018, s. 548–565; Górny, 2009, s. 11–45).

Bibliografia

- Beck, U. (2020). *Społeczeństwo ryzyka. W drodze ku innej nowoczesności*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Bruce, S. (2000). *Socjologia. Bardzo krótkie wprowadzenie*. Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Budzyńska, E. (2019). Międzypokoleniowe więzi w rodzinie – między powinnością a subiektywnym wyborem. W J. Kaczmarek (red.), *Między socjologią a filozofią i teologią. Księga jubileuszowa dla Profesora Józefa Baniaka z okazji siedemdziesięciolecia urodzin i czterdziestolecia pracy naukowo-badawczej*. Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Domański, H. (2002). Destrukcja czy trwanie. *Res Publica Nowa*, 12.
- Dyczewski, L. (1994). *Rodzina, społeczeństwo, państwo*. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dyczewski, L. (2007). Rodzina i jej miejsce w hierarchii młodego pokolenia Europejczyków. Wyniki badań socjologicznych. W J. Gorbaniuk (red.), *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej*. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.
- Dyczewski, L. (2012). *Więź między pokoleniami w rodzinie*. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Feliksiak, M. (2019). Więzi rodzinne. W: M. Bożewicz (red.), *Współczesna polska rodzina. Opinie i Diagnozy*. CBOS.
- Giddens, A. (1999). *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*. Książka i Wiedza.
- Giddens, A. (2012). *Socjologia*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giza-Poleszczuk, A. (2002). Rodzina i system społeczny. W M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Górny, A. (2009). Dominujące formy rodziny. W *Rodzina w sercu Europy. Rybnik–Nitra–Hradec–Králové–Szeged. Socjologiczne studium rodziny współczesnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Halman, L. (2010). Wartości polityczne. W R.J. Dalton, H.-D. Klingemann (red.), *Zachowanie polityczne*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kacprowicz, G., Bulkowski, K. (2019). Rodzina jako podstawowy cel działań jednostkowych. W M. Marody (red.), *Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990–2018*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Kornas-Biela, D. (2000). Rodzina w opinii młodego pokolenia Polaków. W D. Kornas-Biela (red.), *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kosmopolityczny makroświat. Z niemieckim socjologiem Ulrichem Beckem rozmawia Adam Krzemiński (2002). *Gazeta Wyborcza*, 215.
- Kwak, A. (2019). Od rodziny nuklearnej Talcotta Parsonsa do wielości form życia rodzinnego współczesnie. *Roczniki Nauk Społecznych*, 4.
- Łuczak, M. (2018). *Urząd w czasach twittera. Pastoralno-teologiczne studium nauczania abp. Józefa Kupnego*. Wydawnictwo JEDNOŚĆ.
- Majka, J. (1961). Szczepańskiego „socjologia”. *Tygodnik Powszechny*, 17.
- Majkowski, W. (1997). *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*. Wydawnictwo Księży Sercanów.
- Mariański, J. (2001). Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja? W D. Kornas-Biela (red.), *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Mariański, J. (2003). *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*. Towarzystwo Naukowe KUL.
- Mariański, J. (2016). Współczesna cywilizacja a małżeństwo i rodzina. W M. Marczewski (red.), *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe. T. 1. Familiologia*. Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku.
- Mariański, J. (2018). Religijność młodzieży polskiej w procesie przemian – analizy socjologiczne, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica*, 2.
- Mariański, J. (2019). Postawy Polaków wobec życia ludzkiego. Analiza socjologiczna. W U. Dudziak (red.), *Instytucjonalny wymiar ochrony życia*. Wydawnictwo KUL.

- Nagórny, J. (2018). Problemy moralne współczesnej rodziny polskiej. W K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej. W 25. rocznicę adhortacji apostołskiej „Familiaris consortio”. Przesłanie moralne Kościoła*. Wydawnictwo KUL.
- Nave-Herz, R. (2008). Familie. W S. Farzin, S. Jordan, Ph. Reclam jun (hrsg. von), *Lexikon der Soziologie. Hundert Grundbegriffe* (s. 65–69). Reclam.
- Olszewska-Dyoniziak, B. (2008). *Rozwój, zmiana i postęp społeczny. Zarys problematyki*. Wydawnictwo ATLA 2.
- Ostrouch-Kamińska, J. (2019). Socjalizacja w rodzinie a przemiany współczesnych ról i relacji rodzinnych. W M.J. Szymański (red.), *Krótkie wykłady z socjologii edukacji*. Wolters Kluwer Polska.
- Piątek, K. (2007). Młodzież wobec alternatywnych form małżeństwa i rodziny. W W. Wójcik, M. Rembierz (red.), *Filozofia edukacji i etos rodzinny*. Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej.
- Pickel, G. (2011). *Religionssoziologie. Eine Einführung in zentrale Themenbereiche*. VS Verlag für Sozialwissenschaften/Springer Fachmedien.
- Rembierz, M. (1998). Egzystencjalne i aksjologiczne doświadczenia domu rodzinnego. W L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*. Redakcja Wydawnictw KUL.
- Sakowicz, T. (2016). Próby opisania/definicji małżeństwa i rodziny. W M. Marczewski (red.), *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*. T. 1. *Familiologia*. Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku.
- Slany, K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeństwo-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Štefaňak, O. (2013). *Wartości moralne maturzystów słowackich. Na przykładzie diecezji spiskiej*. Wydawnictwo Norbertinum.
- Szczepański, J. (1963). *Elementarne pojęcia socjologii*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szczepański, J. (1970). *Elementarne pojęcia socjologii*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szczepański, J. (1975). Przedmowa. W J. Komorowska (red.), *Przemiany rodziny polskiej*. Instytut Wydawniczy CRZZ.
- Szlachta, Z. (1984). Rozmowa szósta – prof. dr Jan Szczepański. W: Z. Szlachta, *Mistrz*. Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.
- Sztompka, P. (2020). *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*. Znak Horyzont.
- Szyszka, M. (2009). Współczesna rodzina – polskie dylematy. W M. Szyszka (red.), *Spółczesność – przestrzeń – rodzina. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Piotrowi Kryczce*. Wydawnictwo KUL.
- Świątkiewicz, W. (1997). *Tradycja i wybór. Socjologiczne studium religijności na Górnym Śląsku*. Komisja Studiów nad Przyszłością Górnego Śląska PAN, Oddział w Katowicach.
- Świątkiewicz, W. (2009). Troska o rodzinę czy zbijanie majątku? W *Rodzina w sercu Europy. Rybnik–Nitra–Hradec–Králové–Szeged. Socjologiczne studium rodziny współczesnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Świątkiewicz, W. (2012). Więzy międzypokoleniowe. Między losem a wyborem. W W. Świątkiewicz (red.), *Więzy międzypokoleniowe w rodzinie i w kulturze*, STUDIO NOA.
- Taranowicz, I. (2015). Rodzina i jej znaczenie w świadomości studentek pracy socjalnej. W I. Taranowicz (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności*. Oficyna Wydawnicza ARBORETUM.
- Turowski, J. (1998). Rola rodziny w kształtowaniu kultury. Właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia. W L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*. Redakcja Wydawnictw KUL.
- Tyrawa, J. (2018). Rodzina – wspólnota osób. W G. Barth (red.), *Crux ave spes unica. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Tyrawie z okazji 70 rocznicy urodzin oraz 30 rocznicy sakry biskupiej*. Wydawnictwo Pejzaż.
- Tyszką, Z. (1995). Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa. W T. Pilch, I. Leparczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Wysocka, E. (2014). Diagnostyka środowiska rodzinnego w kontekście przemian rodziny współczesnej. W G. Szabelska, G. Tarasenko (red.), *Rodzina współczesna. Portret interdyscyplinarny*. Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy.
- Zbyrad, T. (2020). *Małżeństwo i rodzina w procesie przemian sekularyzacyjnych*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Żurek, A. (2020). Religijność polskich rodzin a proces modernizacji rodziny. *Przegląd Religioznawczy*, 1.